

Dr hab. Zofia Antonina Sulgostowska, prof. IAE PAN (13.06.1944–12.02.2023)

Hanna Kowalewska-Marszałek, Halina Królik, Maria Dekówna, Katarzyna Kerneder-Gubała, Dagmara H. Werra, Jacek Kabaciński, Małgorzata Winiarska-Kabacińska, Iwona Sobkowiak-Tabaka, Wojciech Borkowski, Elżbieta Ciepielewska, Dominik Płaza

PL ISSN 0003-8180; e-ISSN: 2719-7034

DOI: <https://doi.org/10.23858/APol.68.2023>

<https://rcin.org.pl/dlibra/publication/276672>

Jak cytować

Kowalewska-Marszałek, H., Królik, H., Dekówna, M., Kerneder-Gubała, K., Werra, D. H., Kabaciński, J., Winiarska-Kabacińska, M., Sobkowiak-Tabaka, I., Borkowski, W., Ciepielewska, E., & Płaza, D. (2024). Dr hab. Zofia Antonina Sulgostowska, prof. IAE PAN (13.06.1944–12.02.2023). *Archeologia Polski*, 68. <https://doi.org/10.23858/APol68.2023.001>

DR HAB. ZOFIA ANTONINA SULGOSTOWSKA, PROF. IAE PAN
(13.06.1944 – 12.02.2023)¹

Abstrakt: Prezentowany zbiór tekstów poświęcony jest pamięci niedawno zmarłej Profesor Zofii Sulgostowskiej, wybitnej specjalistki w zakresie prehistorii starszej i środkowej epoki kamienia. Składają się nań wspomnienia uczniów, współpracowników i przyjaciół Pani Profesor, związanych głównie z dwiema naukowymi instytucjami archeologicznymi (w których Pani Profesor była zatrudniona): Państwowym Muzeum Archeologicznym (dr Wojciech Borkowski, mgr Elżbieta Ciepiewska) i Instytutem Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk (dr Hanna Kowalewska-Marszałek, mgr Halina Królik, prof. dr hab. Maria Dekówna, mgr Katarzyna Kerneder-Gubała, dr Dagmara H. Werra, prof. dr hab. Jacek Kabaciński, dr hab. Iwona Sobkowiak-Tabaka, obecnie profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu). Znalazły się w nim także wypowiedzi osób z innych placówek naukowych: Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (dr Małgorzata Winiarska-Kabacińska) oraz Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi (dr Dominik Kacper Plaza).

Słowa kluczowe: Polska, śp. Zofia Sulgostowska, paleolit, mezolit, wspomnienia uczniów, współpracowników i przyjaciół

Abstract: The authors presented here commemorate the Late Professor Zofia Sulgostowska, an eminent prehistorian specializing in Palaeolithic and Mesolithic studies. Remembering Prof. Sulgostowska are her colleagues, friends and students from the two archaeological institutions where she had worked: the State Archaeological Museum (Dr. Wojciech Borkowski, Elżbieta Ciepiewska, MA) and the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences (Dr. Hanna Kowalewska-Marszałek, Halina Królik, MA, Prof. dr hab. Maria Dekówna, Katarzyna Kerneder-Gubała, MA, Dr. Dagmara H. Werra, Prof. dr hab. Jacek Kabaciński, Dr. hab. Iwona Sobkowiak-Tabaka, currently a professor at the Adam Mickiewicz University in Poznań). Also included are reminiscences by researchers from other scientific institutions: the Poznań Archaeological Museum (Dr. Małgorzata Winiarska-Kabacińska), and the Archaeological and Ethnographic Museum in Łódź (Dr. Dominik Kacper Plaza).

Keywords: Poland, RIP Zofia Sulgostowska, Palaeolithic, Mesolithic, reminiscences of students, colleagues and friends

¹ Zamieszczone tu materiały wspomnieniowe zostały zebrane i przygotowane do druku przez Hannę Kowalewską-Marszałek i Katarzynę Kerneder-Gubałę. Wszystkie fotografie pochodzą ze zbiorów prywatnych.

Zofia Sulgostowska – Pani Profesor, Pani Zofia, dla wielu spośród nas – po prostu Zosia. Odeszła na zawsze 12 lutego 2023 r., a w kilka dni później, 21 lutego, w słoneczny, przedwiosenny dzień, pożegnaliśmy Ją na Starych Powązkach. Były kwiaty, wspomnienia, chwile zadumy i muzyka; pozostała – bolesna pustka...

Zofia Antonina Sulgostowska, córka Heleny i Wacława Sulgostowskich, przez całe życie związana była z Warszawą: tu przyszła na świat 13 czerwca (w dniu Św. Antoniego właśnie) – półtora miesiąca przed wybuchem Powstania Warszawskiego w 1944 r. Dramatyczny czas Powstania przeżyła na wsi, dokąd Ją i starszego brata Bogusia zabrali rodzice. Do Warszawy powrócili wszyscy dopiero w 1945 r. Jej dzieciństwo przypadło więc na trudne, powojenne lata, które jednak nie pozbawiły Jej ani wrodzonej pogody ducha, ani poczucia humoru. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego im. J. Dąbrowskiego (w 1962 r.) jako kierunek studiów wybrała archeologię (sekcja: Archeologia Polski i Powszechna) na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego (ryc. 1), którą ukończyła w 1967 r., uzyskując magisterium w dniu 22.01.1968 r. Bardzo wcześnie, bo już na początku studiów, zainteresowała się problemami najstarszych odcinków pradziejów, a świetnie zdany egzamin z paleolitu i mezolitu zaowocował „nagrodą” w postaci udziału w badaniach wykopaliskowych w Schronisku Wylotne w Ojcowie, prowadzonych przez docenta Waldemara Chmielewskiego. Pod kierunkiem tego badacza przygotowała następnie swoją pracę magisterską *Późny paleolit i mezolit Wyżyny Częstochowskiej*, ocenioną, podobnie jak egzamin magisterski, jako bardzo dobrą. Wybór starszej i środkowej epoki kamienia jako przedmiotu zainteresowań, a później także własnych badań, okazał się wyborem na całe życie, realizowanym konsekwentnie aż do końca². Wpisały się weń zarówno rozprawa doktorska *Prahistoria północnej części Europy Centralnej u schyłku plejstocenu*, przygotowana pod kierunkiem prof. Romualda Schilda i obroniona w 1983 r. w Instytucie Historii Kultury Materialnej (obecnie: Instytut Archeologii i Etnologii) PAN, a opublikowana pod nieco zmienionym tytułem w roku 1989 [25]³, jak i praca habilitacyjna *Kontakty społeczności późnopaleolitycznych i mezolitycznych między Odrą, Dźwiną i górnym Dniestrem. Studium dystrybucji wytworów ze skał krzemionkowych* [69], stanowiąca podstawę do nadania (w 2006 r.) stopnia doktora habilitowanego. Problemom najstarszych odcinków pradziejów człowieka poświęcone były także liczne publikacje Z. Sulgostowskiej w czasopiśmie naukowych i pracach zbiorowych, Jej badania terenowe i wystąpienia na konferencjach i sympozjach naukowych polskich i zagranicznych.

Takie były też Jej ostatnie publikacje: dwa istotne rozdziały w pracy zbiorowej *Past Societies*, poświęcone kontaktom międzygrupowym społeczności zbieracko-łowieckich na ziemiach polskich [115] oraz paleolitycznym i mezolitycznym pochówkom ludzkim [116], a także książka: *Kultura duchowa społeczności zamieszkujących ziemie polskie w późnym paleolicie i mezolicie* (2019) [124], stanowiąca

² Omówienie dorobku naukowego Zofii Sulgostowskiej: M. Kobusiewicz, *Dr hab. Zofia Sulgostowska, prof. IAE PAN*, „Archeologia Polski”, 59: 2014, s. 7–12.

³ Liczby w nawiasach kwadratowych oznaczają pozycje bibliograficznych zestawionych w bibliografii prac dr hab. Z. Sulgostowskiej, opublikowanej w „Archeologii Polski”, 59: 2014, s. 13–20 oraz w wykazie zamieszczonym w bieżącym tomie.



Ryc. 1. Zofia Sulgostowska, studentka archeologii UW (pierwsza z prawej) na badaniach archeologicznych we Francji (okolice Montpellier, 1967 r.). Na zdjęciu od lewej: Halina Królik, Stefan Karol Kozłowski – opiekun grupy, NN, Maria Pikulińska.

Fig. 1. Zofia Sulgostowska, archaeology student at the University of Warsaw (first on the right) at an archaeological dig in France (region of Montpellier, 1967). Pictured from the left: Halina Królik, Stefan Karol Kozłowski in charge of the group, NN, Maria Pikulińska.

swoiste *Credo* Autorki w usiłowaniu głębszego zrozumienia tych odległych w czasie społeczności. Podsumowała w niej swoje przemyślenia dotyczące kwestii rytuałów w traktowaniu szczątków ludzkich, działań związanych ze sztuką i użytkowaniem barwników, relacji społecznych, stosunku ówczesnych ludzi do otaczającego ich świata. „Zagadnienie kultury duchowej pasjonowało mnie od dawna [...]” – przyznała we *Wprowadzeniu* (s. 10) do publikacji, w którą włożyła wiele wysiłku i serca.

„Ścieżka kariery” przyszłej Pani Profesor nie była jednak ani łatwa, ani prosta. Zaraz po studiach młoda adeptka archeologii podjęła pracę w Muzeum Mazowieckim w Płocku, gdzie przez kilka miesięcy kierowała Działem Naukowo-Oświatowym. Stąd niebawem (w końcu 1968 r.) przeniosła się do Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, do Zespołu Prahistorii, którym kierował profesor Stefan Krukowski. Pozostała tam do 31.08.1972 r., inwentaryzując i opracowując zabytki archeologiczne z licznych stanowisk z terenów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy, co przyniosło Jej niekwestionowaną znajomość źródłowych materiałów krzemiennych oraz wiedzę w zakresie ich typologii, i stworzyło solidną podstawę do dalszej pracy. Uczestniczyła też w badaniach terenowych w dolinie Bugu i redagowała (wspólnie z mgr Jolantą Janiec) słynną publikację *Skam 71*⁴.

⁴ S. W. Krukowski, A. Nowakowski, *Skam 71*, Wrocław 1976.



Ryc. 2. W magazynie zabytków Państwowego Muzeum Archeologicznego. Zofia Sulgostowska (pierwsza z lewej), Halina Królik, Bogdan Balcer, Jolanta Janiec (1970 r.).

Fig. 2. At the State Archaeological Museum's storeroom. Zofia Sulgostowska (first on the left), Halina Królik, Bogdan Balcer, Jolanta Janiec (1970).

Po odejściu z Zespołu wyjechała na kilka miesięcy do Paryża, gdzie doskonaliła znajomość języka francuskiego – między innymi ukończyła kurs języka francuskiego dla obcokrajowców – i studiowała francuskie materiały paleolityczne w Musée de l'Homme oraz w Institut de Paléontologie Humaine. Po powrocie (w 1973 r.) podjęła pracę w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie (ryc. 2): pozostała tam do 1986 r., pełniąc obowiązki kustosa, a od 1975 r. także kierownika Działu Paleolitu i Mezolitu. W roku 1986 (16.10.1986 r.) została zatrudniona w Instytucie Historii Kultury Materialnej (obecnie: Instytut Archeologii i Etnologii) PAN; pracowała tu do przejścia na emeryturę 31.12.2014 r. W latach 1991–2011 kierowała Zakładem Epoki Kamienia, a następnie, do 2013 r., Ośrodkiem Interdyscyplinarnych Badań Archeologicznych. Była Osobą żywotnie zaangażowaną w działalność Instytutu jako członek jego Rady Naukowej, współorganizatorką zebrań i konferencji naukowych, w tym międzynarodowego „VII International Flint Symposium” (4–8.09.1995 r.). Uczestniczyła w pracach Rady Muzealnej Państwowego Muzeum Archeologicznego (w okresie 1998–2004) i Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN jako jego członek oraz Sekretarz Naukowy w VI. Kadencji Komitetu (lata 2007–2010).



Ryc. 3. Zofia Sulgostowska w trakcie badań terenowych (lata siedemdziesiąte XX w.).

Fig. 3. Zofia Sulgostowska during fieldwork (1970s).

Umiejętnie wykorzystywała swoje zdolności dydaktyczne, prowadząc przez kilka lat (od 1.10.1986 do 30.09.1991 r.) zajęcia dla studentów archeologii Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; pod Jej kierunkiem powstały tam dwie prace magisterskie. Prowadziła też wykłady dla doktorantów studium doktoranckiego IAE PAN. Podjęła się także roli promotora trojga doktorantów – dwóch wypromowanych (Tomasz Boroń, Dominik Kacper Płaza), zakończenie trzeciego przewodu uniemożliwiła bezlitosna choroba Promotorki... Recenzowała rozprawę doktorską Justyny Orłowskiej i pracę habilitacyjną Tomasza Płonki. Chciała i potrafiła dzielić się swoją wiedzą ze wszystkimi zainteresowanymi. Docenili to Jej uczniowie, dając temu wyraz m.in. w dedykowanej Jej publikacji wyników badań T. Borońa w Wilczycach: „w podziękowaniu za zaangażowanie i merytoryczną pomoc, za okazane wsparcie podczas pisania prac dyplomowych, [...] za ofiarowany czas i cenne rady”⁵

A przecież to jeszcze nie wszystko, bo trzeba tu także dodać badania terenowe, przede wszystkim na Mazowszu i Podlasiu oraz w rejonach Polski północno-wschodniej (ryc. 3, 4): badania powierzchniowe w okolicach Grajewa (woj. podlaskie) i w rejonie torfowiska Łąki Staświńskie (d. woj. suwalskie), badania wykopaliskowe w Brwilnie Dolnym (d. pow. Gostynin, woj. mazowieckie), Okunince,

⁵ *Wilczyce, stanowisko 10. Norma i precedens w rytuale pogrzebowym małopolskiej kultury ceramiki sznurowej*, P. Włodarczak red., *Ocalone Dziedzictwo Archeologiczne*, 9, Kraków–Niepołomice–Pękowice 2019.



Ryc. 4. Zofia Sulgostowska
w trakcie badań terenowych na
stanowisku torfowym
(lata osiemdziesiąte XX w.).

Fig. 4. Zofia Sulgostowska during
fieldwork at a peat bog site
(1980s).

stan. Glinki (gm. Włodawa, woj. lubelskie), Augustowie, stan. Wójtowskie Włóki i Woźnej Wsi, gm. Rajgród (obie miejscowości: woj. podlaskie), Rudówce Starej, stan. Łajty (gm. Ryn, d. woj. suwalskie) oraz w Zwoleniu (woj. mazowieckie) – prowadzone samodzielnie lub wspólnie z innymi badaczami: Jolantą Janiec, Elżbietą Kempistą, Romualdem Schildem, Jackiem Tomaszewskim. Były to głównie stanowiska piaskowe lub piaskowo-torfowe; te ostatnie wybierane z uwagi na możliwość równoczesnego prowadzenia badań przyrodniczych we współpracy ze specjalistami. Uczestniczyła także w innych badaniach na terenie Polski – w Ełku, Krzemionkach (ryc. 5), Nieborowej, Przemyślu, Smolnie Wielkim, Sośni, Wojnowie – i poza jej granicami: we Francji, Danii, Rosji i Egipcie.

Należy także wspomnieć o realizacji ważnych projektów badawczych: indywidualnego, „Ozdoby i przedmioty osobiste społeczności paleolitycznych i mezolitycznych z obszaru Polski”, oraz dużego projektu zespołowego: „Vetera et nova. Opracowanie źródeł archeologicznych z zasobów IAE PAN nowymi metodami badawczymi” (projekt NPRH nr 11H 11 021080), którym Z. Sulgostowska kierowała w latach 2012–2017, będąc zarazem redaktorem naukowym ośmiotomowej serii wydawniczej *Vetera et nova* [96, 111, 117, 119]. Przypomnieć trzeba uczestnictwo w pracach redakcyjnych, zapoczątkowanych wspomnianą już publikacją *Skam 71*, a kontynuowanych w kolejnych latach, m.in. przy wydawaniu „Informatora Archeologicznego” (od 1970 do 1987 r., z przerwami) czy redagowaniu (wspólnie z J. Tomaszewskim) książki dedykowanej R. Schildowi [78], a także udział w pracach Komisji Wydawniczej IAE PAN i Komitetu Redakcyjnego „Archeologii Polski”...

Nie można też pominąć Jej działań na rzecz popularyzacji nauki – wykładów i prelekcji (m.in. w ramach Festiwalu Nauki), komentarzy do doniesień praso-

Ryc. 5. Zofia Sulgostowska w neolitycznej kopalni krzemienia pasiastego w Krzemionkach koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Z lewej – Jerzy Tomasz Bąbel (1984 r.).

Fig. 5. Zofia Sulgostowska in the Neolithic mine of banded flint at Krzemionki near Ostrowiec Świętokrzyski. On the left, Jerzy Tomasz Bąbel (1984).



wych na temat najnowszych odkryć i ustaleń badawczych, zamieszczanych m.in. na łamach „Rzeczpospolitej” bądź prezentowanych w audycjach radiowych, czy przygotowywania wystaw muzealnych, z których jedna („Technika i technologia w epoce kamienia”) została uznana za najciekawsze wydarzenie muzealne roku 1983 i nagrodzona laurem Ministerstwa Kultury i Sztuki. Trzeba przypomnieć inicjowanie i organizowanie uroczystości jubileuszowych pracowników kierowanego przez nią Zakładu: Hanny Więckowskiej [88], Marii Chmielewskiej [118], Zygmunta Krzaka, Romualda Schilda [114], Izabeli Niewiadomskiej... Ostatnie takie spotkanie, z okazji jubileuszu Haliny Królik, połączone z wycieczką na stanowiska archeologiczne „Rydno”, pow. skarżyski i Całowanie, pow. otwocki (8–9.10.2015 r.), zgromadziło znaczące grono badaczy epoki kamienia z całej Polski.

Za swoją działalność otrzymała w 1983 r. Złotą Odznakę za Opiekę nad Zabytkami, a w latach 2003 i 2013 – medale jubileuszowe IAE PAN. W 2015 r. została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Zdaniem profesora Michała Kobusiewicza, autora pięknej jubileuszowej laudacji⁶, to właśnie praca „w instytucjach archeologicznych o różnym charakterze [...]

⁶ M. Kobusiewicz, *op. cit.*



Ryc. 6. Zofia Sulgostowska w Landesmuseum für Vorgeschichte w Halle (Saale) w 2013 r.

Fig. 6. Zofia Sulgostowska at the Landesmuseum für Vorgeschichte in Halle (Saale) in 2013.

w wielkiej mierze przyczynia się do lepszego zrozumienia i mądrzejszego podejścia do archeologii, której to nauki uprawianie wymaga i prowadzenia badań terenowych, i znajomości zagadnień muzealnictwa – metod przechowywania i zabezpieczania zbiorów i wreszcie ich naukowego opracowywania, analizowania i syntezy zdobytych wiadomości”. Zofii Sulgostowskiej dane było przekonać się o tym osobiście i udowodnić własnym życiem zasadność tego stwierdzenia.

Tyle suche fakty. A przecież była – i jest nadal – cała gama barw, wspomnienia rozmów, spotkań, opowieści – całe to bogactwo Osobowości, któremu trudno „odpowiednie rzeczy dać słowo”.

Zosia była Osobą otwartą na świat i na ludzi – ciągle uczyła się nowych rzeczy: języków obcych, podstaw statystyki, obsługi komputera... Miała duże zdolności językowe, mówiła biegle trzema językami (francuskim, angielskim i rosyjskim). Rozwijiała i doskonaliła swoje umiejętności zawodowe, m.in. w trakcie zagranicznych staży i pobyków studyjnych w Danii, Finlandii, Norwegii i byłym ZSRR. Czerpała radość i satysfakcję z pracy, podejmując coraz to nowe tematy, ostatnio na przykład możliwości badania diety ludności paleolitycznej na podstawie analiz izotopowych. Zainteresowana światem, lubiła też podróżować, zwiedzać nowe miejsca, uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych (ryc. 6).

Zosia była wybitnym archeologiem, o ogromnej wiedzy – i to nie tylko związanej z wykonywanym zawodem. Wszystko to oraz Jej życzliwy i przyjazny stosunek do kolegów archeologów, jak i studentów, powodowało, że była badaczem bardzo

cenionym i lubianym nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Świadczy o tym choćby liczna obecność znajomych i przyjaciół na zorganizowanym w siedzibie IAE PAN spotkaniu z okazji promocji Jej ostatniej książki w lutym 2020 r., które to spotkanie okazało się ostatnim...

*Hanna Kowalewska-Marszałek
Halina Królik*

To, co zawsze zwracało uwagę w postawie życiowej Pani Profesor Zofii Sulgostowskiej, to obowiązkowość i życzliwość – ta ostatnia cecha przejawiała się przede wszystkim w konkretnym działaniu na rzecz ludzi, przy czym działania te były prowadzone przez Nią bez rozgłosu, z wielką determinacją i najczęściej skutecznie.

Będąc przez wiele lat kierownikiem Zakładu Epoki Kamienia, a później Ośrodka Interdyscyplinarnych Badań Archeologicznych IAE PAN, pilnie przestrzegała termi-



Ryc. 7. Jubileusz Zofii Sulgostowskiej i Michała Kobusiewicza: wręczenie dedykowanego im tomu „Archeologii Polski” (Warszawa, IAE PAN, 13.04.2015 r.). Od lewej: Bogdan Balcer, Michał Kobusiewicz, Hanna Kowalewska-Marszałek, Zofia Sulgostowska, Andrzej Buko (Dyrektor IAE PAN), Maria Dekówna (Redaktor „Archeologii Polski”), Tomasz Purowski, Henryk Mamzer.

Fig. 7. Jubilee of Zofia Sulgostowska and Michał Kobusiewicz: presentation of the volume of „Archeologia Polski” dedicated to the Jubilarians (Warsaw, IAE PAS, 13 April 2015). From the left: Bogdan Balcer, Michał Kobusiewicz, Hanna Kowalewska-Marszałek, Zofia Sulgostowska, Andrzej Buko (IAE PAS Director), Maria Dekówna (“Archeologia Polski” Editor), Tomasz Purowski, Henryk Mamzer.



Ryc. 8. Jubileusz Zofii Sulgostowskiej i Michała Kobusiewicza: Zofia Sulgostowska w gronie Koleżanek i Kolegów z IAE PAN. Od lewej: Halina Królik, Zbigniew Kubiowski, Joanna Urban, Ewa Gumińska, Tomasz Boroń, Dariusz Wach, Eliza Gregorz, Dagmara H. Werra, Zofia Sulgostowska, Stanisław Suchodolski, Henryk Mamzer, Przemysław Bobrowski, Iwona Kabzińska-Stawarz, Tadeusz Baranowski, Stefan Karol Kozłowski.

Fig. 8. Jubilee of Zofia Sulgostowska and Michał Kobusiewicz: Zofia Sulgostowska with colleagues from IAE PAS. From the left: Halina Królik, Zbigniew Kubiowski, Joanna Urban, Ewa Gumińska, Tomasz Boroń, Dariusz Wach, Eliza Gregorz, Dagmara H. Werra, Zofia Sulgostowska, Stanisław Suchodolski, Henryk Mamzer, Przemysław Bobrowski, Iwona Kabzińska-Stawarz, Tadeusz Baranowski, Stefan Karol Kozłowski.

nów kolejnych awansów pracowników, występując w odpowiednim czasie z wnioskami do władz Instytutu; starała się także o nagrody dla tych z nich, którzy – Jej zdaniem – na to zasłużyli. Pamiętała również o jubileuszach pracowników Zakładu, inicjując opracowanie i opublikowanie rocznicowych materiałów. Dotyczyło to także zmarłych, zarówno pracowników Zakładu, jak i naukowców zagranicznych współpracujących z polskim środowiskiem badaczy epoki kamienia skupionych w Instytucie. Rekomendowała je Redakcji „Archeologii Polski”, której była członkinią, i na łamach kilku tomów tego czasopisma materiały te ukazały się drukiem. Zespół byłego Zakładu Epoki Kamienia był w Instytucie chyba jedynym zespołem, którego prawie wszyscy starsi członkowie, łącznie z pracownikami pomocniczymi, zostali w ten sposób upamiętnieni.

Interesowała się losem pracowników Zakładu, którzy przeszli na emeryturę, również tych, którzy już dawno odeszli z Instytutu, będąc z nimi w kontakcie i organizując, w razie potrzeby, różne formy pomocy dla nich.

Mimo zdarzających się trudnych momentów w kierowaniu dużym zespołem tworzącym wymieniony Zakład, a później Ośrodek, w którym niektórzy z bada-

czy mocno akcentowali swoje indywidualne priorytety badawcze, umiała stworzyć warunki, w których wszyscy mogli spokojnie realizować własne plany naukowe.

Włączała się aktywnie (lub była włączana) w pracę Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN, którego przez kilka lat była sekretarzem, oraz Rady Naukowej IAE; w tej ostatniej, jak zwykle, sumiennie wypełniała swoje obowiązki nawet wówczas, gdy zaatakowała ją ciężka choroba. Nie chciała bowiem prosić o zwolnienie Jej z tych obowiązków, by nie utrudniać przebiegu procedowanych wówczas pilnych spraw.

W ostatnich latach, walcząc z chorobą, która okazała się nieuleczalna, starała się jednak, jak dotychczas, brać udział w życiu naukowym Instytutu, nie narzekała; wielki szacunek nas wszystkich budził jej wielki hart, a jednocześnie pogoda ducha, która Jej nie opuszczała mimo tych ciężkich przeżyć.

Bardzo mi brak rozmów z Nią, Jej spokojnego dystansu do toczących się wokół nas wydarzeń, zwięzłego formułowania myśli, Jej poczucia humoru, życzliwości i przyjaznej atmosfery, którą umiała wokół siebie stworzyć (ryc. 7; 8).

Maria Dekówna

Panią Profesor Zofię Sulgostowską poznałam osobiście na początku studiów na kierunku archeologia w Instytucie (obecnie Wydziale) Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, kiedy przyszedłam do Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie na staż studencki. Pani Profesor kierowała wówczas Zakładem Epoki Kamienia. Od początku urzekła mnie Jej otwartość, optymizm i... niezwykła elegancja.

Prace przewidziane dla stażystów były skoncentrowane na zdobyciu przez nas praktycznego doświadczenia niezbędnego w dalszej pracy w zawodzie archeologa. Były to więc nie tylko prace techniczne, inwentaryzacyjne, archiwizacyjne. Pani Profesor dbała, żebyśmy mieli szansę pracować z materiałem zabytkowym i brać udział w jego opracowaniu, a także zapoznawała nas z dalszymi etapami publikacji naukowych. Dbała także, a może przede wszystkim, żebyśmy czuli się w Instytucie swobodnie, wprowadzała niezwykle pozytywną atmosferę, częstowała nas „smakołykami”...

W 2009 r. Pani Profesor kierowała grantem *Ozdoby i przedmioty osobiste społeczności paleolitycznych i mezolitycznych z obszaru Polski*. Był to projekt wymagający interdyscyplinarnej współpracy z naukowcami różnych dziedzin, zarówno nauk ścisłych, jak i humanistycznych. Pani Profesor angażowała nas – stażystów, studentów – do pracy nad tym zagadnieniem i włączała nas w opracowania tych unikatowych zabytków, co dla nas było wyróżnieniem i niepowtarzalną szansą, nawet jeśli praca polegała na wykonywaniu pomiarów czy fotografii. Wyniki prac Pani Profesor szczęśliwie opublikowała w całości w 2019 r. w swojej najnowszej monografii [124].

Pani Profesor zawsze starała się promować swoich uczniów. Mnie osobiście bardzo wspierała w podejmowaniu pierwszych kroków w trakcie konferencji naukowych, pierwszych publikacji, a także w podejmowaniu drobnych prac w kolejnych



Ryc. 9. Zofia Sulgostowska na badaniach wykopaliskowych w Orońsku. Od prawej: Zofia Sulgostowska, Katarzyna Kerneder-Gubała, Halina Królik, Romuald Schild (2017 r.).

Fig. 9. Zofia Sulgostowska at the excavations in Orońsko. From the right: Zofia Sulgostowska, Katarzyna Kerneder-Gubała, Halina Królik, Romuald Schild (2017).

projektach naukowych; m.in. dzięki Jej wsparciu mogłam zostać zaangażowana w prace kierowanego przez Nią od 2012 r. dużego grantu – *Vetera et nova. Opracowanie źródeł archeologicznych z zasobów IAE PAN nowymi metodami badawczymi* (projekt NPRH nr 11H 11 021080), zakończonego opublikowaniem monografii ważnych stanowisk archeologicznych.

Po moim zatrudnieniu w IAE PAN w Warszawie w 2013 r. na stanowisku asystenta w Zakładzie Epoki Kamienia, Pani Profesor – jako kierownik – zleciła mi opracowanie materiałów z kolekcji Ludwika Sawickiego (zbiory IAE PAN) oraz Stefana Krukowskiego (zbiory PMA) ze stanowisk Orońsko 1 i Orońsko 2 (kopalnia krzemienia czekoladowego). W konsekwencji prace te stały się podstawą do sformułowania tematu mojej pracy doktorskiej przygotowywanej wówczas pod kierunkiem Pani Profesor oraz do podjęcia nowych, weryfikacyjnych badań terenowych w rejonie kopalni krzemienia czekoladowego w Orońsku, co do dnia dzisiejszego kontynuuję. Na każdym etapie badań terenowych i opracowania materiałów zabytkowych oraz przygotowywania rozprawy doktorskiej Pani Profesor wspierała mnie



Ryc. 10. Spotkanie badaczy epoki kamienia na stanowisku w Całowaniu, Jubileusz mgr Haliny Królik (9.10.2015 r.). Od lewej: Dorota Cyngot, Magdalena Sudoł-Procyk, Krzysztof Cyrek, Bolesław Ginter, Halina Królik, Romuald Schild, Iwona Sobkowiak-Tabaka, Michał Kobusiewicz, Zofia Sulgostowska, Hanna Kowalewska-Marszałek, Barbara Drobnowicz; siedzą od lewej: Karol Kollinger, Maciej Jórdeczka, Przemysław Bobrowski, Katarzyna Kerneder-Gubała.

Fig. 10. Meeting of Stone Age researchers at the Całowanie site, Halina Królik's Jubilee (9 October 2015). From the left: Dorota Cyngot, Magdalena Sudoł-Procyk, Krzysztof Cyrek, Bolesław Ginter, Halina Królik, Romuald Schild, Iwona Sobkowiak-Tabaka, Michał Kobusiewicz, Zofia Sulgostowska, Hanna Kowalewska-Marszałek, Barbara Drobnowicz; sitting from the left: Karol Kollinger, Maciej Jórdeczka, Przemysław Bobrowski, Katarzyna Kerneder-Gubała.

nie tylko merytorycznie. Kiedyś nawet pojechała ze mną na kilka dni do Ośrodka Magazynowo-Studijnego PMA w Rybnie, gdzie opracowywałam zabytki z kolekcji Profesora Stefana Krukowskiego; był to motywujący i piękny czas. Przyjeżdżała także w odwiedziny na nasze badania wykopaliskowe na stanowisku Orońsko 2 (ryc. 9) i angażowała się w lokalne działania popularnonaukowe inicjowane przez przedstawicieli Orońska.

Bibliografia i zakres zainteresowań Pani Profesor są imponujące. Osobiście od początku byłam zafascynowana Jej pracą *Kontakty społeczności późnopaleolitycznych i mezolitycznych między Odrą, Dźwinią i górnym Dniestrem. Studium dystrybucji wytworów ze skał krzemionkowych* [69], która stanowiła bardzo ważne źródło dla moich prac dyplomowych (licencjackiej, magisterskiej i obecnie doktorskiej). Zarówno do tej publikacji, jak i do pozostałych (m.in. [22, 25, 52, 78, 82, 83, 99, 121, 124]) stale sięgam. Stanowią one dla mnie ważną podstawę i „drogowskaz” do dalszej pracy naukowej.

Pani Profesor była zaangażowana w bardzo wiele projektów naukowych, komisji, zadań; chętnie podejmowała współpracę w przygotowaniu artykułów – zarówno

naukowych, jak i popularnych; aktywnie uczestniczyła w krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych i popularnonaukowych. To z inicjatywy Pani Profesor odbyło się niezapomniane spotkanie na stanowiskach archeologicznych „na Rydnie” i w Całowaniu z okazji jubileuszu Pani Mgr Haliny Królik, w którym uczestniczyło ponad 70 badaczy epoki kamienia z całej Polski – gości, współpracowników, przyjaciół... (ryc. 10)⁷.

Dla mnie jako uczennicy – stażystki – doktorantki – współpracowniczkii, Pani Profesor zawsze była i pozostanie wielkim autorytetem naukowym. Żywię ogromną wdzięczność za przekazaną mi wiedzę i umiejętności, a także za wszelkie wskazówki, rady i wsparcie w życiu prywatnym. Wdzięczna też jestem za niepowtarzalny, fascynujący czas spędzony zarówno w pokoju 212 w siedzibie IAE PAN, jak i w trakcie wielu naukowych wydarzeń.

Dziękuję...

Katarzyna Kerneder-Gubała

Człowiek pozostawia po sobie pamięć, a dla każdego pamięć jest czymś innym. Jest nierozzerwalnie związana z nami, z naszymi emocjami, z otaczającymi nas zapachami, kolorami i obrazami. Każdy z nas pamięta daną osobę inaczej, bo towarzyszyła nam w różnych sytuacjach, z różnym natężeniem uczuć.

Zofię Sulgostowską, Panią Profesor, zapewne każdy wspomina inaczej, poprzez własne przeżycia i emocje. Wertowałam moją pamięć, moje obrazy Pani Profesor w głowie, aby uzyskać Jej najwyraźniejszy obraz. Okazało się, że nie muszę sięgać daleko, aby Ją wyraźnie zobaczyć.

Pani Profesor była moją pierwszą kierowniczką w ówczesnym Zakładzie Epoki Kamienia IAE PAN. Pamiętam naszą pierwszą rozmowę, była to rozmowa telefoniczna. Pani Profesor zadzwoniła do mnie 12 grudnia tamtego roku i oznajmiła, że wygrałam konkurs na stanowisko asystenta w kierowanym przez Nią wówczas Zakładzie. Od tego czasu miałam przyjemność współpracowania z Zofią Sulgostowską i pomimo iż moje zadanie badawcze nie było realizowane pod Jej opieką naukową, to opiekowała się mną i pomagała mi w realizacji innych zadań.

Rozpoczęcie nowej pracy, przeprowadzka do nowego miasta, podjęcie nowych wyzwań, jest jak wskoczenie do rozpedzonego rollercoastera. Stress z ekscytacją przeplatają się, wszystko jest nowe i intensywne. W tym natłoku nowych obowiązków i wyzwań łatwo się zatracić, bo wszystko jest takie ciekawe. Konfucjusz powiedział kiedyś: „Wybierz pracę, którą kochasz, i nie przepracujesz ani jednego dnia więcej w Twoim życiu”. Wszyscy wiemy, jakie jest drugie dno tego stwierdzenia. Pani Profesor dobrze wiedziała, czym jest praca w zawodzie, który jest twoją pasją. W takiej kombinacji trudno oddzielić pasję od pracy i nietrudno paść w pracoholizm. Dlatego opiekowała się nami, bo nie tylko mną, ale i innymi

⁷ K. Kerneder-Gubała, *Spotkanie Naukowe „Rydno – Miejsca i Ludzie”. Jubileusz mgr Haliny Królik*, „Archeologia Polski”, 61: 2016, s. 376–378.



Ryc. 11. Zofia Sulgostowska w trakcie pracy (2011 r.).

Fig. 11. Zofia Sulgostowska at work (2011).

koleżankami i kolegami z Instytutu, żebyśmy pamiętali o tym, żeby żyć i cieszyć się życiem.

Gdy otrzymałam możliwość wprowadzenia się do mieszkania pracowniczego, Pani Profesor obdarowała mnie niezbędnym wyposażeniem domowym i wiele z tych przedmiotów nadal mi towarzyszy. Otrzymałam wówczas wszystko, co było niezbędne do zamieszkania w 17-metrowym mieszkaniu (mieszkanku?), i jeszcze o wiele więcej. Ponieważ Pani Profesor, jak nikt inny, wiedziała, że do życia nie są potrzebne tylko rzeczy przydatne, takie jak garnki czy talerze. Obdarowując mnie bibelotami pokazywała, że w życiu najważniejsze są właśnie te dodatki i że trzeba o nie dbać w każdej sferze naszego życia.

Początkowo tego nie rozumiałam. Skupiona na pracy, na artykułach, na doktoracie i wykopaliskach, podejrzliwie patrzyłam na bukiet świeżo ściętych kwiatów zakupionych przy Hali Mirowskiej, na nową broszkę (ryc. 11), czy też na opowieść o dziwnej rozmowie w tramwaju. Z czasem się do tego przyzwyczaiłam, a później, sama nie wiem kiedy, zaczęłam wyczekiwać Jej opowieści i naszych rozmów. Z każdego wyjścia do sklepów z używaną odzieżą, które nazywała szmizjerkami, coś mi przynosiła. Były to zarówno ubrania, jak wełniany szal, wraz z komentarzem „to jest

Pani kolor”, jak i drobne cudzeńka. Do dziś zdobią moje życie. Pozwalają na chwilę się zatrzymać i odetchnąć. Są to te dziwne rzeczy, które ktoś widzi u ciebie w domu i nie może oderwać od nich oczu.

Pani Profesor swoją obecnością zaczęła dodawać do mojego życia rzeczy „zbędne”, zaczęła uczyć mnie, jak „ozdabiać” życie i jak się nim cieszyć. Wyciągnęłam bardzo wiele z każdej rozmowy z Panią Profesor i dziś mam nieskończoną liczbę rzeczy „niezbędnych”. Z pasją i zaangażowaniem wprowadzam w życie przyjęte od Pani Profesor nauki, te archeologiczne, jak i życiowe.

Dlatego nie musiałam długo wertować mojej pamięci. Wystarczyło, że spojrzalam na świeżo ścięte kwiaty skąpiane w słońcu, na broszkę zdobiącą płaszcz osoby w tramwaju, czy na małątki przedmiot w pomieszczeniu, najmniej pasujący, a jednak dopełniający całość. Tylko tyle i aż tyle, by usłyszeć Jej głos, mówiący pięknie.

Dagmara H. Werra

W naszej pamięci profesor Zofia Sulgostowska zawsze będzie Zosią. Poprosiła, aby tak się do niej zwracać, mniej więcej w połowie naszej z Nią długiej znajomości, pewnie gdzieś w latach dziewięćdziesiątych XX w.

Po raz pierwszy spotkaliśmy Ją razem w Zwoleniu w 1984 r. Dzięki prof. Michałowi Kobusiewiczowi byliśmy wówczas zaproszeni przez prof. Romualda Schilda do wzięcia udziału w badaniach tego niezwykłego obozowiska łowieckiego neandertalczyka. Zosię znaliśmy wówczas jedynie z anegdotycznych opowiadań prof. M. Kobusiewicza o jego badaniach w Smolnie Wielkim w latach sześćdziesiątych XX w. Zosia zjawiła się tam z polecenia prof. Stefana Krukowskiego, który w liście



Ryc. 12. Zofia Sulgostowska w trakcie pracy (2010 r.).

Fig. 12. Zofia Sulgostowska at work (2010).



Ryc. 13. Zofia Sulgostowska z wizytą na badaniach archeologicznych Jacka Kabacińskiego w Krzyżu Wielkopolskim (2.08.2012 r.).

Fig. 13. Zofia Sulgostowska visiting Jacek Kabaciński's excavations at Krzyż Wielkopolski (2 August 2012).

polecającym opisał ją jako „dziecię niewymownie zielone”, odnosząc się najpewniej do Jej niewielkich wówczas doświadczeń archeologicznych związanych z mezolitem. W Zwoleniu ówczesna dr Zofia Sulgostowska była już w pełni ukształtowaną i znaną badaczką epoki kamienia, współprowadzącą wraz z prof. R. Schildem badania wykopaliskowe z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Później nasze kontakty, doświadczenia i spotkania z Zosią Sulgostowską były nieco odmienne dla każdego z nas. W latach osiemdziesiątych, kiedy jeszcze istniał ZSRR, uczestniczyliśmy razem (MWK) w tzw. szkole traseologicznej prowadzonej przez prof. Galinę Korobkową, uczennicę Sergeja Semenowa. To wyjazd, z którego z Zosią miałyśmy niezwykle wspomnienia, związane z pobytem w ówczesnym Leningradzie oraz w Republice Mołdawii. W tym ostatnim miejscu, dzisiaj niezależnym państwie, zorganizowane były międzynarodowe warsztaty traseologiczne. W kolejnych latach współpracowałam (MWK) z Zosią w Jej projektach badawczych w zakresie badań funkcjonalnych inwentarzy krzemiennych i kościanych (ryc. 12).

Dla mnie (JK) kontakty z Zosią związane były w dużej mierze z naszą wspólną pracą w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN, którą rozpoczynaliśmy razem w połowie lat osiemdziesiątych XX w. jeszcze w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN. Najdłużej, i intensywnie, współpracowałam z Zosią w trakcie powstawania I tomu publikacji *Past Societies* – 5-tomowej edycji pod redakcją Przemysława Urbańczyka. Jako redaktor I tomu często spotykałem się z Nią, omawiając i dyskutując jej ważne dwa artykuły [115, 116], które w tym tomie zostały opublikowane. Z wielką sympatią wspominamy spotkanie autorów *Past Societies* zorganizowane na

stanowisku mezolitycznym w Krzyżu Wielkopolskim, w którym Zosia uczestniczyła. Była zresztą w tym miejscu niejednokrotnie (ryc. 13).

Jaką Zosię zapamiętamy? Była znakomitą uczoną, o niezwykle szerokich zainteresowaniach badawczych. Lecz przede wszystkim była niezwykle ciekawym człowiekiem – ciepłym, serdecznym i pomocnym. Inspirującym, ciekawym świata i ludzi, o niezwykłym poczuciu humoru. Widzimy Ją uśmiechniętą, elegancką, i z nieodzowną broszką wpiętą w klapę garsonki. I taką chcemy Ją pamiętać.

*Jacek Kabaciński
Małgorzata Winiarska-Kabacińska*

Profesor Zofię Sulgostowską poznałam we wrześniu 2002 r. w trakcie wyjazdu na konferencję archeologiczną (ryc. 14). Jechaliśmy do Greifswaldu samochodem, zwanym przez profesora Michała Kobusiewicza pieszczotliwie „autobusem”, w pięcioro – Pani Profesor, profesor Kobusiewicz, profesor Bolesław Ginter, dr Przemysław Bobrowski i ja. Podróż zaczęliśmy o 6.00 rano ze śpiewem na ustach – zainicjowaną przez profesora Gintera pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze”...

Przed inną wspólną konferencją Pani Profesor przygotowała litewską kolację – prelude w naukowym i dosłownym smakowaniu Wilna. Trasa wyjazdu wiodła



Ryc. 14. W trakcie wycieczki konferencyjnej na Rugię (wrzesień 2002 r.): Iwona Sobkowiak-Tabaka, Zofia Sulgostowska.

Fig. 14. During a conference trip to Rügen (September 2002): Iwona Sobkowiak-Tabaka, Zofia Sulgostowska.

przez północne Mazowsze i Mazury, dlatego z sentymentem wspominała swoje badania wykopaliskowe w tej okolicy, opowiadała anegdoty o organizacji badań w czasach PRL-owskiej rzeczywistości. Takich wspólnych podróży i spotkań było jeszcze wiele, a każde z nich było szczególne ze względu na niesamowite poczucie humoru Pani Profesor, Jej wysoką kulturę osobistą i dystans do siebie. Poczytuję sobie za zaszczyt, że po latach znajomości, podczas prac we wspólnym projekcie naukowym, zaproponowała, abyśmy mówiły sobie po imieniu.

Jej archeologiczna pasja była zaraźliwa, umiała czerpać wiedzę z każdego okruszka przeszłości. W mojej pamięci na zawsze pozostanie nie tylko jako wspaniała, rzetelny naukowiec, badający zarówno materialne pozostałości przeszłych społeczności, jak i ich sferę duchową, ale też jako Osoba elegancka, życzliwa, obdarzona niezwykłą wrażliwością i fantazją.

Któż z nas odważyłby się podziwiać panoramę Krakowa z wysokości kilkudziesięciu metrów w balonie na uwięzi podczas przerwy w trakcie konferencji, albo wybrałby się na spektakl teatralny w szarym dresie z kapturem, balerinach i z broszką w kształcie srebrnego łabędzia?

Zofio, będzie mi Ciebie bardzo brakowało...

Iwona Sobkowiak-Tabaka

Profesor Zofia Sulgostowska, dla mnie od 40 lat Pani Zosia. Pozwalała tak do siebie mówić nawet mnie, studentowi III roku archeologii, a jednocześnie pracownikowi Państwowego Muzeum Archeologicznego na pół etatu. Nie łączyły nas stosunki służbowe, ale coś więcej... koleżeństwo. Ceniłem je sobie do ostatnich dni Jej życia. Takie też prywatno-koleżeńskie są moje o Niej wspomnienia.

Trafiłem do Muzeum w smutnym okresie stanu wojennego, jesienią 1982 r. Po euforycznym zachłyśnięciu się wolnością roku „Solidarności” przyszła noc stanu wojennego. Nieoczekiwanie w gmachu Arsenалу Warszawskiego spotkałem wspaniałych ludzi i cudowną koleżeńską atmosferę, która pozwalała zapomnieć choć na chwilę o beznadziejnych, jak się wtedy mojemu pokoleniu wydawało, perspektywach życia w komunistycznej ojczyźnie. Pani Zosia była bardzo istotnym elementem tego klimatu życzliwości i prawości, jaki zastałem w PMA, i w który zanurzyłem się z całkowitą niefrasobliwością i niesfornością, która mnie cechowała (ryc. 15).

Byłem przeciwieństwem skrupulatnego i dokładnego muzealnika. Wiele z tego, co udało mi się osiągnąć w pracy nad sobą, zawdzięczam właśnie Pani Zosi Sulgostowskiej. Darzyła mnie niezasłużoną sympatią i zaufaniem, nadużycie którego nie mieściło mi się nawet w głowie. Była chyba jedyną osobą w Muzeum, której wstydzilem się... całkiem poważnie. Nie dlatego, żeby mnie często strofowała, Jej uwagi krytyczne były bowiem zawsze okraszone uroczym i szczerym uśmiechem. Tak naprawdę przez cztery lata wspólnej pracy nie widziałem Jej smutnej lub zagniewanej. Może tylko ja miałem takie szczęście, ale chyba nie... W sercu mam wspomnienia z różnych swoich niezbyt mądrych aktywności, niekoniecznie muzealnych, i wzrok Pani Zosi, która z uśmiechem zwykła mówić: „Panie Wojtku,



Ryc. 15. Jubileusz 60-lecia Państwowego Muzeum Archeologicznego (listopad 1983 r.). Zofia Sulgostowska (stoi) w trzecim rzędzie pośrodku (szósta od prawej), z naszyjnikami; Wojciech Borkowski w pierwszym rzędzie, trzeci od lewej.

Fig. 15. Sixty Years of the State Archaeological Museum Jubilee (November 1983). Zofia Sulgostowska, with the necklace, third row in the centre (sixth from the right). Wojciech Borkowski first row, third from the left.

przecież to nie wypada...”. Wystarczało to za wielominutowe „kazanie”, bo trafiło z serca do serca.

Wiele podstawowych umiejętności z warsztatu archeologa-muzealnika zawdzięczałam radom Pani Zosi i współpracy z Nią. Od Niej nauczyłem się poważnego podejścia do tego, co robię, nie tylko w pracy zawodowej, ale po prostu... w życiu. Radziła mi, abym nie robił rzeczy, do których nie mam przekonania, a za to te, których się podjąłem, powinny być wykonane najlepiej, jak to możliwe. Oznaczało to w naszym ówczesnym slangu „niebranie jeńców”. Ona zdecydowanie jeńców nie brała. W praktyce sprowadza się to do porządnego życia, branego serio, ale i z życzliwym uśmiechem, bo tak jest po prostu milej. A właśnie Pani Zosia była miła. Tak Ją wszyscy postrzegaliśmy, i taka miła pozostanie w naszej muzealnej pamięci.

Miałem jeszcze to szczęście, że odnalazła we mnie dalekiego kuzyna. Nasze rodziny pieczętowały się bowiem herbem Łabędź. Bardzo ubolewała, że jako kuzyn i prahistoryk nie przejawiam zainteresowań dziejami własnego rodu. Z uporem, ale niejako mimochodem, dostarczała mi wygrzebane gdzieś dokumenty rodowe Borkowskich i stale zapraszała na zjazdy rodzinne Duninów, na które nigdy się nie wybrałem. Te, jak je nazywałem, „szpargaly” trafiły w ręce mojego syna i okazały

się dla niego skarbami, wręcz relikwiami rodzinnymi. Tak zrodziła się jego pasja genealogiczna, którą mogłem się pochwalić i podziękować za nią Pani Zosi.

Pani Zosia znakomicie tańczyła rock'n'rolla; przypomniał mi o tym po Jej pożegnaniu Michał Dąbski. Dzieliłem z Nią tę sympatię do muzyki rockowej, choć w formie bardziej kontemplacyjnej niż użytkowej. Była też Pani Zosia moim mentorem w dziedzinie... ubioru. Nie tylko tego wyjściowego. Kiwała z politowaniem głową nad moim niechlujnym wyglądem codziennym. Nie przywiązywałem kompletnie uwagi do tego, jak się ubieram w pracy... do czasu. Już po kilku dniach przebywania w Dziale Neolitu zatrzymała mnie pośrodku korytarza na drugim piętrze Arsenau i z lekkim uśmiechem stwierdziła: „Panie Wojtku, chyba pan przesadził. Czerwona szydełkowa kamizelka i żółta koszula. To po prostu nie wypada...”. Cóż było robić? Kamizelka była prezentem urodzinowym od mojej kochanej żony, ale zakładałem ją dopiero wracając do domu. Ostatni raz zaliczyłem podobną wpadkę dobrych kilka lat temu na jubileuszu Prof. Zygmunta Krzaka. Przechodząc przez rozkopany dziedziniec Arsenau, wpadłem w błoto i czarne, wyjściowe pantofle przestały nadawać się do użytku. Szybko wróciłem i założyłem brązowe, też niczego sobie, w końcu jestem zastępcą dyrektora. W Sali Lustrzanej kamienicy Jacobsona stanąłem, w czarnym garniturze, w kącie przy oknie. Jedną z pierwszych osób, które weszły do Sali, była Pani Zosia. Natychmiast zbliżyła się do mnie i aż Ją zamurowało na widok moich brązowych pantofli do czarnego garnituru. Nic nie musiała mówić. Wystarczył uśmiech. Spłonąłem rumieńcem aż po czubki nieszczęsnych brązowych pantofli.

Coraz częściej odchodzą do Pana moi Profesorowie, nauczyciele zawodu, pasji, życia. Wspomnienia po Nich są dla mnie jak bukiet kwiatów, wiecznie żywy i pachnący wspólnie spędzonymi chwilami. Patrząc na nie, wzbudzam w sobie wdzięczność, że dobry Bóg zasadził ich na ścieżce mojego życia tak wiele. Jednym z najpiękniejszych kwiatów-wspomnień będzie do końca moich dni Pani Zosia, Profesor Zofia Sulgostowska, herbu Łabędź.

Wojciech Borkowski

Z Profesor Zofią Sulgostowską – wtedy kierowniczką Działu Paleolitu i Mezolitu PMA – spotkałam się po raz pierwszy w 1984 r. przy selekcji materiałów schyłkowopaleolitycznych i mezolitycznych do mojej pracy magisterskiej. Pracowałyśmy w piwnicy pałacu w Rybnie, gdzie wtedy były one przechowywane. Ze zręcznością i znanstwem Pani Zofia wydzielala mi kolejne grupy zabytków z licznych stanowisk, wtedy jeszcze dla mnie dość tajemnicze. W ostatnich latach lepiej zrozumiałam tę biegłość, gdy jako pracownik PMA przystąpiłam do systematycznego spisu z natury zbiorów Działu. Dziesiątki, jeśli nie setki, kolekcji zostały zinwentaryzowane i opisane właśnie przez Zofię Sulgostowską, głównie w latach 1969–1970, gdy pracowała u Stefana Krukowskiego w Zespole Prehistorii przy Muzeum Ziemi PAN z siedzibą w PMA. Liczbą wypisanych metryczek może konkurować z samym Krukowskim. Z Jej pracy w PMA w późniejszych latach pochodzą m.in. opublikowane opraco-



Ryc. 16. W jesiennym krajobrazie: Otwock Wielki. Od lewej: Zofia Sulgostowska, Halina Królik, Elżbieta Ciepiewska.

Fig. 16. An autumn landscape: Otwock Wielki. From the left: Zofia Sulgostowska, Halina Królik, Elżbieta Ciepiewska.

wania gigantycznych kolekcji muzealnych z wykopalisk S. Krukowskiego w Noblu czy Gulinie. Pozostawiła też liczne materiały z własnych badań wykopaliskowych, prowadzonych razem z Elżbietą Kempisty w Woźnej Wsi i wspólnie opublikowanych [32]. Pracowitość Zosi szła w parze z Jej ogromną witalnością oraz serdecznością wobec otaczających osób. Również po przejściu do pracy w IHKM PAN (obecnie IAE PAN) utrzymywała ściśle kontakty z kolegami z działu. Wyrażały się one również we wspólnie z Jackiem Tomaszewskim prowadzonych badaniach archeologicznych na stanowisku w Zwoleniu w latach 1983–1990 (pod kierunkiem prof. R. Schilda). Osobiście czułam zawsze Jej życzliwość i zachętę do pracy. Zapamiętam też zorganizowany przez Nią w szerszym gronie koleżeńskim wypad na film dokumentalny Wernera Herzoga o jaskini Chauveta, awangardowe jak na tamte czasy paznokcie pomalowane na zielono i wiele miłych rozmów w czasie archeologiczno-towarzyskich spotkań (ryc. 16).

Elżbieta Ciepiewska

Pani Profesor Zofia Sulgostowska była znakomitą badaczką stanowisk z epoki kamienia oraz niekwestionowaną specjalistką od problematyki obejmującej zagadnienia kultury duchowej społeczności pradziejowych. Pierwszy raz usłyszałem o Niej na początku studiów, jeszcze w 1999 r., zarówno od prof. Lucyny Domańskiej, jak i wówczas mgr. Marcina Wąsa. Dlatego też, kiedy znalazłem w antykwariacie przy ulicy Piotrkowskiej w Łodzi publikację Pani Zofii *Prahistoria międzyrzecza Wisły, Niemna i Dniestru u schyłku plejstocenu* [25], zaraz ją kupiłem. Pierwsze bezpośrednie spotkanie z prof. Sulgostowską miało miejsce na konferencji *Krzemień czekoladowy w pradziejach*, która odbyła się w Orońsku w 2003 r. Pani Profe-



Ryc. 17. Publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Dominika Kacpra Płazy. Od lewej: doktorant, Tomasz Boroń, Zofia Sulgostowska, Iwona Kabzińska-Stawarz, Stanisław Suchodolski, Dariusz Główka, Jacek Kabaciński, Michał Kobusiewicz, Romuald Schild, Stefan Karol Kozłowski (Warszawa, IAE PAN, 15.06.2015 r.).

Fig. 17. Dominik Kacper Płaza's public PhD dissertation defence. From the left: the PhD candidate, Tomasz Boroń, Zofia Sulgostowska, Iwona Kabzińska-Stawarz, Stanisław Suchodolski, Dariusz Główka, Jacek Kabaciński, Michał Kobusiewicz, Romuald Schild, Stefan Karol Kozłowski (Warsaw, IAE PAS, 15 June 2015).

sor była ciepłą osobą i pamiętam, że miałem z Nią na tej konferencji bardzo miłą rozmowę w czasie jednej z przerw. Przechodziliśmy wtedy do parku, gdzie było wykonywane zdjęcie grupowe. Ustawienie osób na tym zdjęciu po latach okazało się dla mnie niezwykle ciekawe i znaczące, ale o tym później. Po nieudanej próbie dostania się na studia doktoranckie na Uniwersytecie Łódzkim rozpocząłem pracę w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi. Już po kilku tygodniach pracy, w marcu 2006 r., udało nam się odkryć materiały mezolityczne m.in. w Redczu Krukowym na stanowisku nr 20⁸. W trakcie pierwszego sezonu badań pojawił się pomysł napisania pracy doktorskiej o mezolocie na Kujawach. Ostateczna decyzja o przystąpieniu do pisania została podjęta wspólnie z mgr Ewą Niesiołowską i dr. Piotrem Papiernikiem w 2008 r. W 2010 r. o podjęcie się promotorstwa poprosiłem prof. Ryszarda Grygiela, dyrektora Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, ale otrzymałem odpowiedź odmowną. Znalazłem się w trudnej sytuacji. Nie wiedziałem, kto mógłby zostać promotorem mojej pracy doktorskiej. Z pomocą przyszła Pani Ewa Niesiołowska, która w drugiej połowie tego roku zadzwoniła do swojej koleżanki, Pani Zofii Sulgostowskiej z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie. Podczas tej rozmowy doszło do zaproszenia nas obojga do Warszawy. Zarówno to pierwsze, jak i każde następne spotkanie z Panią Zofią było niezwykle. Na tym pierwszym spotkaniu odbyliśmy długą rozmowę w sprawie doktoratu. Przez kolejne lata, do 2015 r., praca szła, z różnych powodów, w zmiennym tempie. Paradoksalnie, kontuzja ścięgna Achillesa, którą odniosłem 8 czerwca 2012 r., pozwoliła zdecydowanie „nadrobić straty” związane z pracą doktorską. Przez 2013

⁸ P. Papiernik, D. K. Płaza, *Od epoki kamienia do współczesności. Badania archeologiczne w Redczu Krukowym na Kujawach*, Łódź 2018.

i 2014 r. odbywało się „szlifowanie” dysertacji, której szczęśliwy finał miał miejsce w czerwcu 2015 r.⁹ W czasie pisania pracy wielokrotnie odwiedzałem Zakład Epoki Kamienia w IAE PAN w Warszawie. Zgodnie z oczekiwaniami Pani Promotor miałem tam dwa wystąpienia, referując kolejne rozdziały pracy i prowadząc wiele dyskusji związanych z realizacją doktoratu. W miarę możliwości przywoziłem ze sobą materiały, które konsultowałem z Panią Zofią, jak i z innymi pracownikami Instytutu, np. prof. Romualdem Schildem czy mgr Haliną Królik. Kilkakrotnie, przy okazji wizyt w Łodzi, Pani Zofia odwiedzała mnie w muzeum, m.in. konsultując materiały krzemienne. Podczas moich przyjazdów do Instytutu w al. Solidarności 105, na spotkania z innymi doktorantami czy na seminaria, przed nimi lub po nich zawsze dyskutowaliśmy o kolejnych zagadnieniach związanych z doktoratem. Ten czas wspominam bardzo dobrze: zawsze były to miłe i bardzo inspirujące spotkania. Kiedy praca na początku 2015 r. była gotowa, Pani Promotor przystąpiła do błyskawicznych działań związanych z dalszymi etapami przewodu doktorskiego. Ostatecznie egzamin przedmiotowy odbył się 27 maja, a obrona – 15 czerwca. Podsumowując, pomoc Pani Promotor w czasie pracy nad doktoratem była na bardzo wysokim poziomie. Szczególnie w ostatnim półroczu, wiosną 2015 r., kiedy bardzo sprawnie przeszła cała procedura wskazania recenzentów, wyznaczenia egzaminów i egzaminatorów oraz samej obrony (ryc. 17). Bez wyjątkowego zaangażowania prof. Zofii Sulgostowskiej nie byłoby tak gładko i przyjemnie.

Pozostaje do wyjaśnienia kwestia wspomnianego zdjęcia z okładki książki *Krzemień czekoladowy w pradziejach*¹⁰. Fotograf, który je wykonał, uchwycił moment, kiedy – stojąc za prof. Lucyną Domańską, u której planowałem pisać pracę magisterską i myślałem o pozostaniu na studiach doktoranckich – jestem twarzą zwrócony w stronę Pani Zofii. Wrażenie, jakie na mnie wywarło to zdjęcie z 2003 r., kiedy wiedziałem już, jak potoczyły się moje dalsze losy, jest wzmocnione kolejnymi latami i współpracą z prof. Zofią Sulgostowską przy pracy doktorskiej. Spojrzenie w Jej stronę i bardzo miła rozmowa w 2003 r. przerodziły się w nieoszacowaną pomoc w czasie pisania pracy doktorskiej, co pokazuje, że nieraz nawet ulotne spojrzenie w którąś stronę może być wskazówką na kolejne lata naszego życia (ryc. 18).

Dominik Kacper Płaza

⁹ D. K. Płaza, *Mezolit na Kujawach*, Łódź 2015. Maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi.

¹⁰ *Krzemień czekoladowy w pradziejach. Materiały z konferencji w Orońsku 8–10 X 2003*, W. Borkowski, J. Libera, B. Sałacińska, S. Sałaciński red., *Studia nad gospodarką surowcami krzemiennymi w pradziejach*, 7, Warszawa–Lublin 2008.



Ryc. 18. Zofia Sulgostowska na stanowisku w Całowaniu (9.10.2015 r.).

Fig. 18. Zofia Sulgostowska at the Całowanie site (9 October 2015).

DR HAB. ZOFIA ANTONINA SULGOSTOWSKA,
IAE PAS PROFESSOR (13.06.1944–12.02.2023)

Zofia Sulgostowska – “Madame Professor”, “Madame Zofia”, to many of us simply “Zosia”. She passed on February 12, 2023, and we said our farewells on a sunny afternoon in late winter at the Old Powązki cemetery in Warsaw a few days later. There were flowers, remembrances, time to reflect, music, and a lingering feeling of painful loss...

Zofia Antonina Sulgostowska, daughter of Helena and Waclaw Sulgostowski, was associated with Warsaw all her life: she was born here on June 13 (on St Anthony’s Day [a child’s name often included the name of the saint to whom a given day is dedicated – Translators’ note]), barely 90 days before the outbreak of the Warsaw Uprising in 1944. She spent the dramatic days of the Uprising in the countryside, taken there together with her elder brother Boguś by her parents. They did not return to Warsaw until 1945. Thus her childhood fell in the difficult post-war years, which however did not detract in any way from her innate good spirits or sense of humour. Having finished in 1962 her secondary schooling at the Jaroslav Dąbrowski Highschool, she enrolled as an archaeology student (Polish and general archaeology section) at the University of Warsaw Faculty of History (Fig. 1), completing her studies in 1967 with an MA degree awarded on 22 January 1968. Almost from the start of her studies she took an interest in the oldest chapter of human prehistory. Excellent marks on her Palaeolithic and Mesolithic exam resulted in an opportunity to participate in the excavation of the Schronisko Wylotne site in Ojców (in Lesser Poland) directed by the then Assistant Professor Waldemar Chmielewski. He also supervised her MA thesis on *Późny paleolit i mezolit Wyżyny Częstochowskiej* [*The Late Palaeolithic and the Mesolithic of the Częstochowa Upland*]. Her thesis, as well as her MA exam, were highly scored. Her research choices turned out to be for life, implemented consistently until her last days.¹¹ Her doctoral dissertation was on the *Prahistoria północnej części Europy Centralnej u schyłku plej-*

¹¹ For an overview of Zofia Sulgostowska’s academic record see M. Kobusiewicz, *Dr hab. Zofia Sulgostowska, prof. IAE PAN*, “Archeologia Polski”, 59: 2014, pp. 7–12.

stocenu [*Prehistory of the northern part of Central Europe in the late Pleistocene*], written under the supervision of Prof. Romuald Schild and defended at the Institute of the History of Material Culture (now the Institute of Archaeology and Ethnology) of the Polish Academy of Sciences in 1983 and published under a slightly changed title in 1989 [25].¹² So was also her habilitation thesis, which was on the *Kontakty społeczności późnopalaeolitycznych i mezolitycznych między Odrą, Dźwinią i górnym Dniestrem. Studium dystrybucji wytworów ze skał krzemionkowych* [*Contacts of late Palaeolithic and Mesolithic communities between the Odra, Dźwina and the Upper Dniester. A study of the distribution of products made of siliceous rock*] [69]. Based on this study she was awarded a habilitation degree in 2006. Her extensive publishing record in academic journals and collected works also concerned issues related to the earliest history of mankind, as did her fieldwork and presentations at conferences and symposia in Poland and abroad.

Her last publications were also devoted to this theme: two important chapters in the collectively authored volume of *Past Societies*, concerning intergroup contacts of hunters-gatherers in Polish territory [115] and Palaeolithic and Mesolithic human burials [116], as well as the book *Kultura duchowa społeczności zamieszkujących ziemie polskie w późnym paleolicie i mezolicie* [*The spiritual culture of communities living in the territory of modern Poland in the late Palaeolithic and Mesolithic*] (2019) [124], a kind of author's credo in her efforts to gain a better understanding of these communities from a remote time. In this study she summed up her thoughts on the issue of the ritual treatment of human remains, actions related to art and the use of dyes, social relations, past people's attitudes to the world around them. "Issues of spiritual culture have long impassioned me...", she admitted in the *Introduction* (p. 10) to her study, which she had written with much zeal and effort.

The Professor's "career path" was neither simple nor easy. With a fresh degree in archaeology she took up work at the Mazowieckie Museum in Płock, where for a few months she was head of the educational section. Shortly, in late 1968, she moved to the Earth Museum of the Polish Academy of Sciences in Warsaw, joining the Prehistoric Unit directed by Prof. Stefan Krukowski. She worked there until 31 August 1972, inventorying and processing archaeological finds from numerous sites in Poland, Lithuania, Belarus and Ukraine. This gave her an unquestionable knowledge of flint source material and artefact typology, and created a solid base for her future work. She also participated in fieldwork in the valley of the Bug river. At this time she was co-editing (together with Jolanta Janiec) the famous *Skam 71* publication.¹³

Leaving the Prehistoric Unit, she spent a few months in Paris to improve her French—finishing among other things a French language course for foreigners—and to study French Palaeolithic material at the Musée de l'Homme and the Institut de Paléontologie Humaine. Upon returning (in 1973) she joined the staff of the State Archaeological Museum in Warsaw (Fig. 2), where she worked as a curator of the collections, heading the Palaeolithic and Mesolithic Department from 1975. In 1986 (October 16), she moved to the now Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences (IAE PAS), working there until retirement at the end of 2014. In 1991–2011 she headed the Stone Age Department and until 2013 the Center of Interdisciplinary Archaeological Research. As a member of the Institute's Scientific Council, she had a strong vested interest in the research done at the IAE PAS; she co-organized scientific meetings and conferences, including the VII International Flint Symposium (4–8 September 1995). She also participated in the meetings of the State Archaeological Museum Council (in 1998–2004) and the Polish Academy's Committee of Pre- and Protohistoric Sciences, where she served as Scientific Secretary during the Committee's sixth term (2007–2010).

A competent teacher, she lectured for a few years (from 1 October 1986 to 30 September 1991) at the Archaeology Department of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, supervising two MA theses in the course of this time. She also ran a course for IAE PAS PhD candidates and supervised three doctoral dissertations, two already successfully defended (Tomasz Boroń, Dominik

¹² The numbers in square brackets refer to a numbered list of works authored by Zofia Sulgostowska: the list of publications until 2014 published in "Archeologia Polski", 59: 2014, pp. 13–20, and the list of works after that date presented in this volume.

¹³ S. W. Krukowski, A. Nowakowski, *Skam 71*, Wrocław 1976.

Kacper Płaza), the third interrupted by her merciless illness. She reviewed the doctoral dissertation of Justyna Orłowska and the habilitation study of Tomasz Płonka. Her readiness to share her knowledge was appreciated by her students. Dedicating to Zofia Sulgostowska a volume on his own research from the Wilczyce site, Tomasz Boroń and other authors wrote: "In gratitude for the commitment and substantive help, for the support shown during the writing of theses, ... for the time offered and valuable advice."¹⁴

Added to this was her fieldwork, primarily in the Masovia and Podlasie regions, and in north-eastern Poland (Figs 3; 4), survey around Grajewo (Podlaskie voivodeship) and in the area of the Łąki Stawińskie bog (formerly Suwałki voivodeship), excavations in Brwilno Dolne (formerly Gostynin district, Mazowieckie voivodeship), Okuninka, Glinki site (Włodawa commune, Lublin voivodeship), Augustów-Wójtowskie Włóki and Woźna Wieś sites (both Podlaskie voivodeship), Rudówka Stara, Łajty site (Ryn commune, formerly Suwałki voivodeship) and Zwoleń (Mazowieckie voivodeship), conducted independently or in collaboration with other researchers: Jolanta Janiec, Elżbieta Kempisty, Romuald Schild, Jacek A. Tomaszewski. These were for the most part sites on sands or bogs and sands, the latter chosen because of the possibility of research in cooperation with specialists in the natural sciences. She also participated in other fieldwork in Poland – Elk, Krzemionki (Fig. 5), Nieborowa, Przemyśl, Smolno Wielkie, Sośnia, Wojnowo – and abroad, in France, Denmark, Russia and Egypt.

Of equal significance were her research projects, her own "Ornaments and personal accessories of the Palaeolithic and Mesolithic communities from the region of modern Poland", and a large team project: "Vetera et nova. New research methods in the study of archaeological sources from the IAE PAS collections" (NPRH Project No. 11H 11 021080), which Sulgostowska headed in 2012–2017, while scientifically editing at the same time an eight-volume publication series *Vetera et nova* [96, 111, 117, 119]. One should also mention her editing contribution, which started with the *Skam 71* publication and was continued with her work in successive years on the *Informator Archeologiczny* (from 1970 to 1987 with breaks) and her joint editing with Jacek A. Tomaszewski of the Jubilee volume dedicated to Romuald Schild [78], as well as her participation in the work of the IAE PAS Publishing Committee and the Editorial Committee of the journal "Archeologia Polski".

There is no forgetting of her efforts in popularizing archaeology as a science: public lectures (especially during the Science Festival, an annual event in Warsaw from the late 1990s), comments accompanying press releases on the newest discoveries and studies in the media (the newspaper "Rzeczpospolita" among others) and on the radio, and curating museum exhibitions, one of which ("Technique and technology in the Stone Age") received a distinction as the most interesting museum event of 1983, including an award from the then Ministry of Culture and Art. Let us not forget the various Jubilee meetings that she initiated and organized for members of the staff of her department: Hanna Więckowska [88], Maria Chmielewska [118], Zygmunt Krzak, Romuald Schild [114], Izabela Niewiadomska... The last such meeting, the Jubilee of Halina Królik, combined with a trip to the "Rydno" complex (Skarżysko district) and Całowanie (Otwock district) archaeological sites (8–9 October 2015), brought together a considerable group of Stone Age researchers from all over Poland.

She was recognized for her contribution with a Gold Badge for the Protection of Monuments in 1983 and with IAE PAS Jubilee medals in 2003 and again in 2013. In 2015 she received a state distinction, Poland's Gold Cross of Merit.

In the words of Prof. Michał Kobusiewicz, who authored a fine Jubilee laudation¹⁵, it was her work "in archaeological institutions of a different nature ... [that] largely contributes to a better understanding and wiser approach to archaeology as a science, the practice of which requires both fieldwork and an awareness of museum issues relevant to the presentation and protection of collections, and not the least, their scientific processing and analysis, and synthesizing of the collected data". This Zofia Sulgostowska experienced herself and validated it with her entire professional life.

¹⁴ *Wilczyce, stanowisko 10. Norma i precedens w rytuale pogrzebowym małopolskiej kultury ceramiki sznurowej*, P. Włodarczak ed., *Ocalone Dziedzictwo Archeologiczne*, 9, Kraków–Niepołomice–Pętkowice 2019.

¹⁵ M. Kobusiewicz, *op. cit.*

So much for the dry facts. But there was—and remains—a whole gamut of colours, memorable conversations, meetings, stories—the richness of her presence, her personality, that cannot be easily put into words.

Zosia was always open to people and the world at large. She was continuously learning new things, whether foreign languages, principles of statistics, computer use... She had a knack for languages with a fluency in French, English and Russian. She developed and perfected her professional skills, during international internships and study stays in Denmark, Finland, Norway and the former Soviet Union. She derived pleasure and satisfaction from her work, undertaking new themes, recently, for example, the possibility of studying the diet of Palaeolithic communities based on stable isotope analyses. Interested in the world, she liked to travel and see new places, and take part in cultural events (Fig. 6).

Zosia was an eminent archaeologist, endowed with a vast knowledge, not only of her chosen profession. All this and her kind and friendly attitude to colleagues as well as students of archaeology made her a valued researcher, well liked both in Poland and abroad. Attendance at the promotion of her last book at the IAE PAS in Warsaw in February 2020, which turned out to be her last such meeting with numerous friends and colleagues, is the best proof of this.

*Hanna Kowalewska-Marszałek
Halina Królik*

Below are brief resumes of commemorative texts offered by some of Professor Zofia Sulgostowska's friends, colleagues and students.

Maria Dekówna

Characterizing a lifelong friend and colleague, Maria Dekówna writes of her professional relations with Zofia Sulgostowska, but also the much missed private conversations, Sulgostowska's measured distance to events, her succinct way of formulating ideas, and her sense of humor, kindness and cordiality with which she treated everyone (Figs 7; 8).

Katarzyna Kerneder-Gubała

Katarzyna Kerneder-Gubała remembers her years with Professor Sulgostowska, from a student-trainee to doctoral candidate and collaborator, deeply grateful for the scientific knowledge and skills that Zofia Sulgostowska shared with her, as well as for advice and support in her private life (Figs 9; 10).

Dagmara H. Werra

For Dagmara H. Werra the first contact with Professor Sulgostowska was when she heard from her over the phone that she had been given a job at the IAE PAS Stone Age Department. She remembers "Madame Professor" as not only her supervisor at work, but as someone who taught her how to find the measure of life, including the small bric-a-brac, the "superfluous little things" that make life enjoyable (Fig. 11).

Jacek Kabaciński and Małgorzata Winiarska-Kabacińska

Zofia Sulgostowska came into the authors' life with the recommendation of having once been an "unspeakably green child". This was at the beginning of their professional careers, which were later intertwined on several different projects: Winiarska-Kabacińska working with Sulgostowska on functional studies of Stone Age flint and bone inventories, Kabaciński collaborating with her on the edition of the first volume of the IAE PAS multi-volume series *Past Societies*. They remember her as an excellent scholar with extremely broad research horizons and as a warm, kind, helpful human being. Always smiling, elegant, a fine brooch in her lapel (Figs 12; 13).

Iwona Sobkowiak-Tabaka

Iwona Sobkowiak-Tabaka remembers Zofia Sulgostowska as a specialist with a passion for archaeology that was addictive, making every crumb of the past speak. Sulgostowska was intent on the mate-

rial culture of past communities, but in terms of what it could say about the spiritual culture of people living in a remote past. At the same time, Sulgostowska was an elegant and kind person endowed with an unusual sensitivity and imagination (Fig. 14).

Wojciech Borkowski

Wojciech Borkowski's memory of "Madame Zosia", as he was wont to call her in his early years as a student already working at the State Archaeological Museum and decades later as the Museum's deputy director, is of someone who with an innate gentleness taught an unruly boy how to take not only work, but also life seriously. She is one of the fine flowers in a bouquet of his elders who shaped his life, persuading him to do only the things he was convinced he wanted to do and then to do them in the best possible way (Fig. 15).

Elżbieta Ciepielewska

Elżbieta Ciepielewska met Professor Sulgostowska when choosing material for her MA thesis. She remembers Sulgostowska's dexterity and expertise which came from inventorying and describing dozens if not hundreds of individual collections of Stone Age artefacts when working at the State Archaeological Museum in Warsaw. Sulgostowska's industriousness went hand in hand with an unmeasured vitality and cordial attitude, which Ciepielewska appreciated also later in their acquaintance (Fig. 16).

Dominik Kacper Płaza

Dominik Kacper Płaza remembers Professor Sulgostowska for the inestimable assistance that she offered him throughout the writing of his doctoral dissertation. Sulgostowska was for him a formidable researcher of Stone Age sites and an unquestioned specialist on issues connected with the spiritual culture of prehistoric societies (Figs 17; 18).